

Grają hołokaustem?

31 maja 2023

Amerykański senator Lindsey Graham podczas spotkania z prezydentem Ukrainy Wołodymyrem Zełenskim powiedział, że przekazywanie amerykańskich pieniędzy na pomoc dla Sił Zbrojnych Ukrainy nie jest marnotrawstwem, a inwestycja w uśmiercanie Rosjan jest korzystna dla Ameryki. „Wkład Waszyngtonu w zbrojenie Kijowa jest najlepszą inwestycją, na jaką Stany Zjednoczone kiedykolwiek wydały pieniądze, ponieważ Rosjanie umierają” – dosłownie stwierdził. Polityk należy do grupy jastrzębi, najbardziej radykalnych i wojowniczo nastawionych republikanów odpowiedzialnych za rozpętywanie konfliktów wojennych w różnych rejonach świata.



„W historii Stanów Zjednoczonych znajdujemy przykłady bardziej udanych wydatków, ale Graham ma swoje własne priorytety” – ripostował natychmiast Elon Musk na swoim „Twitterze”.

Na kontrowersyjną odpowiedź na słowa amerykańskiego notabla o inwestowaniu w „śmierć Rosjan”, pozwoliła sobie Maria Zacharowa. „Amerykańskie firmy General Motors i Ford sponsorowały nazistowskie Niemcy, a niejedna z amerykańskich inwestycji doprowadziła do Holokaustu” – oświadczyła rzeczniczka MSZ Federacji Rosyjskiej. „W Trybunale Norymberskim minister gospodarki nazistowskich Niemiec, Hjalmar Schacht, potwierdził, że III Rzesza była sponsorowana z zagranicy, w tym z amerykańskiego kapitału” – przypomniała Zacharowa na swoim kanale na „Telegramie”. Zauważyła, że Schacht zdołał zawrzeć ugodę ze śledczymi i został zwolniony pomimo protestów przedstawicieli radzieckich. Dożył 93 lat.

„Również” – kontynuuje – „amerykański biznesmen Henry Ford był uwikłany we flirt z nazizmem. Był kawalerem Krzyża Wielkiego Orderu Zasługi Orła Niemieckiego. Jego przedsiębiorstwa w

Niemczech produkowały do 70 tysięcy ciężarówek rocznie na potrzeby Rzeszy, wykorzystywały pracę więźniów, w tym więźniów obozu koncentracyjnego Auschwitz. Niemiecka marka samochodów Opel należała do amerykańskiego General Motors. Według badacza Bradforda Snella General Motors był znacznie ważniejszy dla niemieckiej maszyny wojennej niż szwajcarskie banki, ponieważ strona szwajcarska działała tylko jako »repozytorium skradzionych pieniędzy«” – wyjaśnia dyplomatka – „a Opel zajmował się produkcją dóbr niezbędnych do prowadzenia wojny”.

„Przed nacjonalizacją fabryka Coca-Coli w Kolonii” – tłumaczy dalej rzeczniczka – „dostarczała „sodę” do całych Niemiec, w tym dla niemieckich żołnierzy. Standard Oil, poprzez spółki zależne, pomagał Hitlerowi w zmaganiach z niedoborem produktów naftowych, IBM produkował urządzenia księgowo i kontrolne dla nazistów, a wyposażenie tej firmy pomagało monitorować rozkład pociągów do obozów zagłady”. „JP Morgan, Chase & Co i Chase National Bank były również zaangażowane w pomoc nazistowskiemu Niemcom” – podkreśla Zacharowa. „Senator Graham ma z czym porównywać. Wiele z ich inwestycji doprowadziło do II wojny światowej i Holokaustu” – dodała rzeczniczka MSZ Rosji.

„Dziś amerykańskie miliardy płyną do neonazistowskiego reżimu w Kijowie, a amerykańscy senatorowie powinni pamiętać, jak zakończyła się taka poprzednia przygoda” – zakończyła swoją wypowiedź.

Na niedwuznaczną prowokację pozwolił sobie w zeszłym roku Siergiej Ławrow, rozmawiając z włoską telewizją o wojnie w Ukrainie. Na uwagę prowadzącego wywiad dziennikarza Giuseppe Brindisiego, że prezydent Ukrainy Wołodymyr Zełenski jest pochodzenia żydowskiego, Ławrow odpowiedział, że „Hitler też miał żydowską krew”. „Najgorszymi antysemitami są sami Żydzi” – przekonywał minister spraw zagranicznych Rosji.

Na wypowiedź tę ostro zareagował – znany z oskarżeń pod adresem Polski – Jair Lapid. Dziennik „Jerusalem Post” poinformował, że Ministerstwo Spraw Zagranicznych wezwało do

siebie rosyjskiego ambasadora Anatolija Wiktorowa, by złożył wyjaśnienia w tej sprawie.

Na izraelską krytykę wypowiedzi Ławrowa odpowiedział rosyjski MSZ. Na swym oficjalnym koncie na „Twitterze” urzędnicy oświadczyli: „Zwróciliśmy uwagę na ahistoryczne wypowiedzi ministra spraw zagranicznych Izraela Jaira Lapid. Te wypowiedzi w dużej mierze tłumaczą obecny kurs rządu izraelskiego, który wspiera neonazistowski reżim w Kijowie”.

Czy zaskakującą reakcją rzeczniczki rosyjskiego MSZ zachodnie media – tym razem – zignorują?

Od autorki

Część wiadomości z Rosji jest przez publikatory pomijana lub hierarchizowana, podawana z opóźnieniem (obróbka faktów wymaga czasu), zapożyczana z mediów głównego nurtu i think-tanków, będących ośrodkami wpływu i dezinformacji, filtrowana przez nie i preparowana. Materiały wojenne są zaś bezkrytycznie odtwarzane z propagandowych źródeł ukraińskich lub tych kontrolowanych przez zachodnie agentury. Praca komentatorska została brutalnie spłycona. Jest oderwana od uznanych doktryn i teorii, wyzbyta z logiki i wnioskowania przyczynowo-skutkowego, naładowana emocjonalnie i zanarchizowana, poddana ideologiom i technikom wpływu społecznego. Jeżeli sięgasz do moich materiałów, to znaczy, że czujesz niedosyt informacji. Możesz czuć dyskomfort z powodu takiej interpretacji rzeczywistości, która pomija przysłowiowego słonia.

Autorstwo: Maria Czerw

Źródło: WolneMedia.net